

Sygn. akt V.2 Ka 36/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Protokolant: Justyna Napiórkowska

w obecności Marcina Felsztyńskiego Prokuratora Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim oraz Kariny Biady funkcjonariusza Śląskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Katowicach

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2019 r.

sprawy:

A. U. /U./

s. S. i B.

ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 107 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 21 listopada 2018r. sygn. akt II K 363/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20zł (dwadzieścia złotych) i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 1600zł (jeden tysiąc sześćset złotych).

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Sygn. akt V.2 Ka 36/19

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 21 listopada 2018r. sygn. akt II K 363/17 uznał oskarżonego A. U. za winnego tego, że jako prezes zarządu spółki (...) z siedzibą w B. urządził w dniu 1 września 2015r. w Salonie (...) przy ulicy (...) w M. wbrew przepisom art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. 201 z 2009 roku, poz. 1540 z późn. zm.), gry o charakterze losowym organizowane w celach komercyjnych, na automatach do gier H. (...) nr(...) H., (...) nr (...)H. (...) nr (...) oraz H. (...) nr (...)czym wyczerpał ustawowe znamiona

przestępstwa z art. 107 §1 k.k.s. i za to na podstawie art. 107 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 160 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach karnych sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 1.600 złotych

Apelację wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył on powyższy wyrok w całości i zarzucił:

- naruszenie art. 107 § 1 k.k.s. poprzez jego zastosowanie, mimo iż w toku postępowania nie wykazano, by oskarżony dopuścił się popełnienia takiego przestępstwa, czyli w szczególności brak w kwestionowanym wyroku jakiegokolwiek wskazania, które konkretne zachowania oskarżonego wyczerpywały znamiona tego przestępstwa,

- naruszenie art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 4 § 2 k.k.s., a to poprzez niczym nieuzasadnione przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się wskazanego przestępstwa, działając umyślnie, chociaż takie ustalenie faktyczne nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu,

- nadto bezzasadne zastosowanie art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, jako przepisu wypełniającego blankietową regulację art. 107 §1 k.k.s., mimo iż przepisy te nie mogły znaleźć zastosowania w sprawie, a to z uwagi na treść zarzutu stawianego oskarżonemu,

- dodatkowo, z najdalej idącej ostrożności procesowej, również naruszenie art. 10 § 3 i ewentualne § 4 k.k.s. poprzez ich niezastosowanie, mimo iż okoliczności prawne sprawy niniejszej determinują wniosek, iż oskarżony z pewnością kierował się usprawiedliwionym przekonaniem, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, a już w ostateczności dopuścił się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego karalności,

- poza tym, z najdalej idącej ostrożności procesowej, także rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w relacji do wagi czynu mu zarzucanego, co wynika także z naruszenia art. 10 § 5 k.k.s. poprzez jego niezastosowanie, mimo iż jeśli błąd, na który powołuje się oskarżony w swojej linii obrony, okazuje się być nieusprawiedliwionym, to skutkować to powinno zastosowaniem dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary – czego sąd rejonowy jednak nie wziął pod uwagę w kwestionowanym obecnie orzeczeniu.

Uwzględniając powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ostatecznie natomiast skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku co do wymiaru kary, która – przy uwzględnieniu możliwości nadzwyczajnego jej złagodzenia – jawi się jako wygórowana, a tym samym niesprawiedliwa.

Skarżący wniósł również o zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów obrony z wyboru w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. Apelacja stanowi jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozstrzygnięciami Sądu I instancji oraz prezentacją dokonanej wykładni wybranych przepisów u.g.h. i k.k.s. Poglądów tych Sąd odwoławczy nie podziela.

Art. 107 § 1 k.k.s., w wersji obowiązującej w dacie czynu, stanowi, że kto wbrew przepisom ustawy lub warunkom koncesji lub zezwolenia urządza lub prowadzi grę losową, grę na automacie lub zakład wzajemny, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie. Zatem dla przypisania sprawcy czynu z art. 107 § 1 k.k.s. koniecznym jest wykazanie, iż urządzał lub prowadził on grę losową, grę na automacie lub zakład wzajemny wbrew przepisom ustawy. Zgodnie z utrwalonymi już w tej mierze poglądami doktryny zakres pojęcia „urządza” jest szerszy od „prowadzi”. Osoba, która grę lub zakład „urządza”, najczęściej układa system gry, określa wysokość wygranych, wynajmuje i przystosowuje lokal, zatrudnia i szkoli pracowników, organizuje grę, rozlicza przedsięwzięcie itp. Natomiast osoba, która grę lub zakład wzajemny „prowadzi”, ogranicza

się najczęściej do wykonywania bezpośrednich czynności przy tych grach (tak pogląd zawarty w Komentarzu do art. 107 k.k.s. W. Kotowskiego i B. Kurzepy). Natomiast w komentarzu do art. 107 k.k.s. T. Grzegorzczak stwierdził, iż czym innym jest tu urządzenie gry i zakładu wzajemnego lub prowadzenie działalności w zakresie gier i zakładów, a czym innym prowadzenie gry lub zakładu. To pierwsze wymaga bycia określonym podmiotem uprawnionym do uzyskania zezwolenia na urządzenie gry lub zakładu lub na prowadzenie działalności w zakresie gier i zakładów, a wcześniej ustalenia ich regulaminu, z określeniem w nim także wygranych, terminu i miejsca gry lub zakładu oraz praw i obowiązków ich uczestników, zapewnienia stosownych zabezpieczeń i spełnienia określonych warunków, od jakich ustawa uzależnia zorganizowanie (urządzenie) danej gry lub zakładu lub działalności w tym zakresie (zob. np. art. 3, 4 ust. 1, art. 5-7, 11 ust. 2, 5 i 5a, art. 13-15b, art. 22, 24, 32-36 czy 39 u.g.z.w.). To drugie, czyli prowadzenie gry bądź zakładu wzajemnego, a nie działalności w tym zakresie, wiąże się z samym ich realizowaniem, co wymaga też uwzględnienia przez prowadzącego konieczności przestrzegania wymogów prawidłowego organizowania gry lub zakładu zarówno od strony technicznej, organizacyjnej, realizacji wygranych itd. (np. art. 11 ust. 1, 3 i 4, art. 17-19 czy 23 u.g.z.w.). W konsekwencji uznać należy, że urządzenie gier lub zakładów zdaje się jednak pojęciem szerszym niż samo ich prowadzenie.

W dacie popełnienia zarzucanego czynu oskarżony A. U. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki (...), która w ramach prowadzonej działalności wydierzała urządzenia od różnych podmiotów. Jak to wskazał sąd I instancji spółka ta prowadziła działalność m.in. w lokalu Salon (...) przy ul. (...) w M.. Zgodnie z umową dzierżawy z dnia 4 lutego 2015 roku, podpisaną przez oskarżonego reprezentującego spółkę (...), spółka ta wydierzała od (...) Sp. z o.o. automaty do gier, o jakich mowa w zarzucie przypisanym oskarżonemu.

Przedmiotowe automaty w ramach prowadzonej działalności gospodarczej oskarżony udostępniał do gier nieograniczonej liczbie osób i z tego tytułu osiągał korzyści majątkowe. Inaczej mówiąc to właśnie oskarżony stworzył warunki do prowadzenia gier na tychże automatach i umożliwił ich prowadzenie, z czego czerpał stały dochód. Nie ma przy tym znaczenia, czy oskarżony osobiście uczestniczył przy wstawieniu przedmiotowych urządzeń do lokalu, czy też dokonywał ich obsługi.

Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd sądu rejonowego, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem ewentualnym. A. U. był prezesem zarządu spółki, która z urządzania gier na automatach czerpała dochody. Styczność oskarżonego z automatami do gier nie była przypadkowa czy incydentalna, zaś z racji pełnionej funkcji oskarżony nie mógł nie wiedzieć o rygorach prawnych, którym poddana jest działalność w zakresie gier hazardowych. Podejmując się prowadzenia tego rodzaju działalności oskarżony winien był zapoznać się z wymogami, jakie wprowadziła ustawa z dnia 19 listopada 2009 roku, a następnie ze zmianami wynikającymi z ustaw ją nowelizujących. Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd sądu I instancji (str. 425-427), iż oskarżony podejmując się prowadzenia działalności gospodarczej winien nie tylko liczyć się z konsekwencjami natury finansowej, ale również prawnej, jako podmiot profesjonalnie działający na rynku krajowym. Oskarżony nie przyznając się do winy, nie może skutecznie zasłaniać się nieświadomością w sytuacji, gdy nie posiadał ani koncesji na prowadzenie kasyna gry, ani zezwolenia na urządzenie gier hazardowych. Z treści zgromadzonych w sprawie dowodów w żadnej mierze nie można wysnuć poglądu, by uwiarygodniały one okoliczności o uzasadnionej nieświadomości oskarżonego co do bezprawności prowadzonej działalności, czy też uzasadniały tezę o istnieniu po stronie oskarżonego przekonania o uprawnieniu do prowadzenia przedmiotowej działalności.

Powtórzyć należy, iż oskarżony nie był osobą przypadkową, ale przedsiębiorcą mającym wykorzystywać zakwestionowane automaty do gry w profesjonalnym przedsięwzięciu gospodarczym, przynoszącym mu zysk. Z tych też względów wyjaśnienia oskarżonego, nie przyznającego się do winy, należy ocenić krytycznie i uznać iż stanowią one jedynie linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany występki karnoskarbowy. Taki pogląd wyrażony został również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017 roku w sprawie o sygn. IV KK 225/15. Z całą pewnością oskarżony zdawał sobie sprawę z faktu niekorzystnego dla jego działalności uregulowania kwestii gry na automatach w ustawie hazardowej. Wiedząc, że koniecznym jest uzyskanie stosownych

koncesji nie starał się spełnić któregokolwiek z wymogów określonych prawem lub uzyskać wymaganą prawem koncesję.

Twierdzenia, że oskarżony pozostawał w którymkolwiek z błędów, o jakich mowa w art. 10 k.k.s. należy ocenić krytycznie i uznać, że stanowią jedynie nieudolną linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany występki skarbowy. Z całą pewnością oskarżony zdawał sobie sprawę z faktu niekorzystnego dla jego działalności uregulowania kwestii gry na automatach w ustawie hazardowej, ale z uwagi na duże korzyści majątkowe osiągane z tejże działalności nie zamierzał z niej rezygnować. Oskarżony pomimo toczących się wobec niego licznych postępowań nadal w profesjonalny i zakrojony na szeroką skalę sposób organizował gry na automatach. Co istotne oskarżony zaniechał zwrócenia się do Ministra Finansów o wydanie decyzji w trybie art. 2 ust. 6 ustawy o grach hazardowych, co wymagałoby poddania badaniom technicznym zindywidualizowanego urządzenia. Jednoznacznie wskazuje to na to, że oskarżony orientował się, iż posiadane automaty podlegają uregulowaniom ustawy o grach hazardowych. Dokonując samodzielnej interpretacji przepisów prawa doszedł do wniosku, że do przepisów ustawy o grach hazardowych stosować się nie musi. Całkowicie świadomie powodów braku karalności swojej działalności oskarżony doszukiwał się w korzystnych dla siebie orzeczeniach, wspartych prywatnymi opiniami, które przecież pozbawione były mocy powszechnie obowiązującej. Oskarżony prowadził działalność gospodarczą w zakresie gry na automatach na terenie całego kraju, nie był „przeciętnym obywatelem”, który nie był świadomy obowiązujących przepisów regulujących rynek hazardu. Miał świadomość obowiązujących przepisów prawa w zakresie prowadzonej przez siebie działalności, jako od przedsiębiorcy należało od niego wymagać i oczekiwać znacznie więcej, aniżeli od zwykłego obywatela. Oskarżony pomimo, że zwracał się o określone opinie prawne i opinie takie uzyskał, nie podjął żadnych działań w kierunku uzyskania decyzji, o której mowa w art. 2 ust. 6 u.g.h. Nieświadomość jest stanem braku wiedzy na dany temat i należy odróżnić ją od wątpliwości, które mogły wskazywać oskarżonemu, że prowadzona przez niego działalność jest niezgodna z obowiązującym prawem. Brak zwrócenia się o wyjaśnienie takich wątpliwości w przewidzianym w u.g.h. trybie świadczy co najmniej o przewidywaniu przez oskarżonego możliwości popełnienia czynu zabronionego i godzeniu się na jego popełnienie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2018 roku, sygn. III KK 426/17).

Fakt, iż inne sądy na terenie Polski w podobnych sprawach wydawały wyroki uniewinniające oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 107 k.k.s. a także, że postępowania były umarzane a zabezpieczone automaty do gier zwracane nie może bezpośrednio wpływać na ostateczne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. W Polsce nie obowiązuje system prawa oparty na precedensach. Każda sprawa rozpatrywana jest indywidualnie przez niezawisły sąd na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach konkretnej sprawy. Samodzielność jurysdykcyjna sądu stanowi podstawową zasadę działania organów wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Zupełnie dowolne i nieuzasadnione jest twierdzenie obrońcy, że skoro oskarżony nie spełniał wymagań do uzyskania koncesji, gdyż w lokalu w M. przy ul. (...) znajdowały się 4 automaty, a koncesja na prowadzenie kasyna dotyczy miejsca, gdzie jest zainstalowanych od 5 do 70 automatów, to nie mógł naruszyć art. 6 ust. 1 u.g.h. uzależniającego legalność urządzania gier na automatach od posiadanej koncesji, bo przecież nie mógł jej uzyskać mając w przedmiotowym lokalu tylko 4 automaty. Powyżej streszczona argumentacja obrońcy przeczy powszechnym i uniwersalnym zasadom logiki i prawidłowego rozumowania. W zasadzie nie sposób merytorycznie odnieść się do powyższej argumentacji.

Sąd odwoławczy nie podziela poglądu zaprezentowanego w apelacji, jakoby dopełnieniem normy blankietowej z art. 107 § 1 k.k.s. nie mógł być przepis art. 6 ust. 1 u.g.h, bowiem określa on zasady „działalności z zakresie gier”. Oczywistym jest, że pojęcie „prowadzenie działalność w zakresie gier” obejmuje swoim zakresem „urządzenie gier”. Nie wymaga to głębszej wykładni przepisów, a odczytać intencje ustawodawcy można chociażby w treści art. 6 ust. 5 u.g.h.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, spółka, której oskarżony był prezesem zarządu, nie posiadała wymaganej prawem koncesji na prowadzenie tego typu działalności wydanej przez właściwy organ. W związku z powyższym zachowanie oskarżonego naruszyło art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych. W świetle uchwały

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r. (I KZP 17/16) czyn polegający na urządzaniu wbrew normom z art. 6 ust. 1 ugh lub pomimo nieposiadania koncesji na prowadzenie kasyna stanowił przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. nawet przed wejściem w życie w dniu 3 września 2015 r. nowelizacji ustawy o grach hazardowych, na co słusznie zwrócił uwagę sąd I instancji.

Oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa skarbowego kwalifikowanego w oparciu o art. 107 § 1 k.k.s., który stanowi, że kto wbrew przepisom ustawy lub warunkom koncesji lub zezwolenia urzęda lub prowadzi grę losową, grę na automacie lub zakład wzajemny, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie. Przepis ten odsyła do przepisów ustawy o grach hazardowych z dnia 19 listopada 2009 roku (Dz. U. z 2009 roku, nr 201, poz. 1540 z późn. zm.). Powołana ustawa definiuje pojęcie gier hazardowych, dopuszczalność organizowania i prowadzenia działalności w tym zakresie oraz wymagania, jakie muszą być spełnione, by działalność taka mogła być prowadzona. Zatem przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. może polegać między innymi na naruszeniu art. 6 ust. 1, tj. na urządzaniu gier na automatach bez posiadanej koncesji na prowadzenie kasyna, lub art. 14 ust. 1 u.g.h., tj. na urządzaniu gier na automatach poza kasynem gry. Tym samym urządzanie gier losowych na automatach z naruszeniem któregokolwiek z tych przepisów wypełnia znamiona przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.

W wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 października 2016 r. wydanym w sprawie C-303/15, stwierdzono, że art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych nie stanowi przepisu technicznego w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r., podlegającego obowiązkowi notyfikacji na podstawie art. 8 ust. 1 tej dyrektywy. To jednoznaczne rozstrzygnięcie ETS czyni wszelkie ewentualne zarzuty odwołujące się do kwestii techniczności w/w przepisu u.g.h. bezpodstawnymi. Pogląd wyrażony w wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 października 2016 r. wydanym w sprawie C-303/15 został również podzielony w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r. (I KZP 17/16). Z powołanej uchwały Sądu Najwyższego należy wnosić, że o wypełnieniu normy blankietowej art. 107 § 1 k.k.s. stanowi już samo naruszenie art. 6 ust. 1 u.g.h. i możliwym jest przypisanie odpowiedzialności karnej za czyn z art. 107 § 1 k.k.s., który polega na naruszeniu wyłącznie lub również art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, nawet jeśli czyn ten zostałby popełniony przed wejściem w życie nowelizacji ustawy o grach hazardowych.

Zgodnie z tym poglądem, który sąd odwoławczy w pełni podziela, norma niestosowania krajowego przepisu technicznego, którego projektu nie notyfikowano Komisji Europejskiej na podstawie dyrektywy 98/34/WE, wyłącza możliwość zastosowania w sprawie o przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. przepisu art. 14 ust.1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. w pierwotnym brzmieniu, natomiast art. 6 ust. 1 tej ustawy mógł i nadal może stanowić uzupełnienie normy blankietowej zawartej w art. 107 § 1 k.k.s., o ile okoliczności faktyczne konkretnej sprawy pozwalają na ustalenie, że przepis ten ma zastosowanie i został naruszony. W rozpoznawanej sprawie czyn z art. 107 § 1 k.k.s. zarzucany oskarżonemu polegał na urządzaniu gier hazardowych na automacie poza kasynem gry oraz bez wymaganej koncesji na prowadzenie kasyna gry. Z treści przywołanej już uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 roku, sygn. akt I KZP 17/16 wynika, iż czyn polegający na urządzaniu wbrew normie art. 6 ust. 1 u.g.h. gier na automatach pomimo nie posiadania koncesji na prowadzenie kasyna stanowi przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s., nawet przed wejściem w życie w dniu 3 września 2015 roku nowelizacji ustawy o grach hazardowych. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego oskarżony w dacie czynu nie posiadał wymaganej prawem koncesji na prowadzenie tego typu działalności wydanej przez właściwy organ.

Kwestia przesłanek odpowiedzialności osoby stojącej pod zarzutem popełnienia przestępstwa podlega badaniu w oparciu o przepisy ustaw karnych. Ocena, czy wyczerpane zostały znamiona czynu zabronionego i czy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu lub winę oskarżonego nie mogą być uzależniane od tego, czy Sąd Najwyższy wypowiedział się w swoich judykatach na temat wykładni określonych przepisów.

Odnosząc się z kolei do wymierzonej kary przyjąć należy, że jest ona sprawiedliwa, odpowiednia do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia te wszystkie elementy, jakie są istotne dla jej wymiaru. Szkodliwość społeczna czynu zarzucanego oskarżonemu i jego zawinienie są dość znaczne. Oskarżony czynu, który zresztą stanowił jedynie wycinek jego działalności w tym zakresie, dopuścił się z chęci zysku. Zarzucany oskarżonemu czyn z art.

107 k.k.s. podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie. Nie sposób zatem uznać wymierzonej oskarżonemu samoistnej kary grzywny w wymiarze 160 stawek dziennych po 100 złotych za rażąco niewspółmiernie surową, a tylko wymierzenie takiej kary uzasadniałoby ingerencję sądu odwoławczego. Zasadnie obciążono oskarżonego kosztami sądowymi obejmującym wydatki postępowania w wysokości 1697,74 złotych oraz opłatę w kwocie 1600 złotych.

Biorąc pod uwagę powyższe i uznając ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim za prawidłowe, sąd okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku. Mając na względzie sytuację osobistą i finansową oskarżonego, zasądzone od niego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i obciążono go opłatą za II instancję w kwocie 1600 złotych.

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek